

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW SZKOTÓW W POLSCE

W dziejach naszych społecznych i kulturalnych XVI—XVIII w. dość poważną rolę odgrywali Szkoci. Ustawiczne wojny domowe, prześladowania na tle różnic wyznaniowych, wyrzucały ze Szkocji od połowy XVI w. fale uchodźców, emigrantów politycznych i religijnych. Walki osiągały bardzo wysokie napięcie. Uczucia nienawiści wyznaniowej już w pierwszej połowie XVI w. szerzył John Knox, uczeń Kalwina. Katolicyzm się utrzymał jedynie w niedostępnych miejscowościach górzystych. Antagonizmy wyznaniowe przeplatały się z narodowymi, bo Anglia popierała Kościół anglikański. Silne były w Szkocji nastroje przeciwkatolickie. W r. 1550 ogłoszono tam zakaz kapłanom pod karą śmierci odprawiania nabożeństw katolickich. Z opuszczających masowo ojczyznę Szkotów znaczna część osiadła w Polsce.

Z nielicznych opracowań omawiających losy Szkotów w Polsce na szczególną uwagę zasługuje studium Stanisława Tomkowicza *Przyczynek do historii Szkotów w Krakowie i w Polsce*, Rocznik Krakowski, tom II. Kraków 1899, str. 151 — 174. Składa się poza wstępem z następujących rozdziałów: Opodatkowanie Szkotów i ich zajęcia. Literatura o Szkotach i przyczyny ich emigracji. Autonomia Szkotów w Polsce, dyrektor nacji i kupcy szkoccy na dworze polskim. Dziesięcina Szkotów polskich na rzecz króla angielskiego. Spis nazwisk Szkotów zamieszkałych w Polsce w XVI i XVII w.

Należy jeszcze wymienić następujące, wzbogacające naszą wiedzę o Szkotach w Polsce opracowania: A. Francis Steuart, *Papers relating to the Scots in Poland 1576—1793*. Edinburgh 1915, Jerzy Sadownik, *Szkoci w Lublinie XVII wieku*. „Historia” 1937 Nr 4. Roman Szewczyk, *Ludność Lublina w latach 1583—1650*. (Praca doktorska) Lublin 1947, str. 85—96.

Szkoci w Polsce byli w przeważającej liczbie kupcami. Uniwersały poborowe, poczynszy od r. 1564, wymieniają podatek obowiązujący m. in. „Sztotów”. Z początku ci kupcy należeli do grupy handlarzy domokrążców, przechodzących pieszo wsie i miasta, obnoszących na plecach towary lub wożących je na wózkach. W uniwersale z 1564 r. czytamy: „Sztotowie, którzy na sobie noszą swoje rzeczy ku przedaniu, płacić mają po złotemu monety. I temu Sztotowie, którzy końmi swoje towary wożą, od każdego konia po kopie monety” (Vol. leg. II, p. 665). „Od r. 1578 Szkoci „którzykolwiek z opalkami chodzą”, płacą z osoby swej po złotemu, „a ci

k którzy wozy i konie mają, od koni płacić po złotych dwa, a od towarów równo z drugimi będą" (Vol. leg. II, p. 984).¹⁾

Jerzy Sadownik twierdzi, że Szkoci lubelscy stanowili w XVII w. najliczniejszy po Niemcach element obcy w mieście. Na podstawie zapisów przyjęć do obywatelstwa, określa liczbę Szkotów stałych, mieszkańców na 39 rodzin, co stanowi ok. 2,5 proc. ogółu przyjętych do obywatelstwa w tym wieku.

Tezę Jerzego Sadownika o dużej liczebności Szkotów w Lublinie kwestionuje Roman Szewczyk, zaznaczając, że rodziny szkockie nie były liczne. Sporządzone przezeń w wyniku gruntownego zbadania metryk kolegiaty św. Michała w Lublinie z lat 1583—1650 wykazy obejmują 29 Szkotów stałych mieszkańców miasta i 39 czasowo w nim przebywających.

Podkreśla Roman Szewczyk odosobnione stanowisko Szkotów w społeczeństwie polskim: „Do pierwszej połowy XVII wieku proces polonizacji Szkotów dokonywał się z wielu przyczyn bardzo powoli. Przyczyną te to oprócz zbyt krótkiego okresu czasu między górną granicą chronologiczną niniejszej pracy a latami, w których Szkoci zaczęli napływać do Polski, także i odrębność religijna, zajmowanie się przede wszystkim handlem nie zaś rzemiosłami, stały dopływ ludności z kraju oraz bardzo mała ilość małżeństw mieszanych polsko-szkockich. Fakt dużego oddalenia Szkocji od Polski nie wpływał w tak dodatnim stopniu na polonizację Szkotów jak oddalenie Włoch od Polski — na polonizację Włochów”, „Odrębność religijna Szkotów była znaczna. Szkoci byli aż do fanatyzmu przywiązani do swego wyznania, co przypłaciли przecież opuszczeniem kraju ojczystego. Nawet przyjmując miejskie prawo lubelskie, przy czym należało przejść na katolicyzm, bardzo często nie dotrzymywali zobowiązań”.²⁾

Szkotom w Polsce przyznawano tak rozległą autonomię, że tworzyli jakby państwo w państwie. Posiadali bractwa kupieckie w liczbie przeszło dwunastu, odrębne sądy swe, z odwoływaniem się do „sejmu głównego szottskiego, który bywa na dzień Trzech Królów w Toruniu odprawowany, gdzie się wiele starszych zwykło zjeżdżać. Appellaciej żadnej nie dopuszczają do K.J.M., jako od sądu prywatnego”, „4. Mają księgi albo akta spisane, w których są sratuta abo ordynacje i zwyczaj prawa, którym się sądzą”.³⁾

Te wiadomości wyjęte są z 16 punktów zeznania, które złożył przed krakowskim urzędem wójtowskim w dniu 15 lipca 1603 r. świadek „Richardus Tamson”, „Scotus, civis et mercator posnaniensis”. Spisano je w Contr. adv. 521, p. 1317—1321. Uzupełnia je zapiska z dnia 30 lipca 1603 r. z dodatkowymi zeznaniami dwóch Szkotów: Tomasza Dunkisona

1) Stanisław Tomkowicz, op. cit., str. 153—154.

2) Roman Szewczyk, op. cit., str. 90.

3) Stanisław Tomkowicz, op. cit., str. 163.

i Alberta Wantona: „Zeznawamy to, o czym pewnie wiemy, bawiac się tu w Polsce przez kilkanaście lat, iż Szotowie tak tu w Polsce, jako i w Prusiech mają swe statuta pisane między sobą, według których się sprawują i na każdy rok wybierają cztery osoby, którzy ich sądzą przez cały rok. Dekreta wydawają, winują i karzą, jednych siedzeniem, drugich pieniędzmi, trzecich excomunikują i zakazują, aby z nimi żaden nie śmiał mówić, jadąc, pijąc etc. ani żadnych spraw z nimi nie miewać, pod paeną nie małą”.⁴

Zeznanie zaś powyższego świadka „Tamsona” zawiera konkretny przykład stosowania takiego bojkotu: „Starsi za zezwoleniem inszych starszych kogo chcą, tego wywołują, a zwłaszcza, jako się niedawnego czasu stało w Poznaniu, że niejakiego Jana Ramsai wywołali, który ze wstydem do ojczyzny swej uszedł, także niejaki Jakób Casson zmarły był wywołany, także i niejaki Tomasz Coplku zmarły, także i Tomasa Dunkeson, już na przyszłym jarmarku w Lublinie słyszę być wywołanego. David Burn niekiedy także był wywołanym, a zwłaszcza ludzi katolickich najwięcej z tego wysuwają i wywołują”.⁵)

Sprawę Dunkesona (wzgl. Dunkisona) wyświetlają następujące akta, zapisane w przechowywanej w Archiwum Państwowym w Lublinie księdze radzieckiej (Consularia) m. Lublina 1605—1609, Nr 107, k. k. 196—196 v., 196 v.—197, 269 v.—270.

1606. Feria tertia ante festum Sanctae Mariae Magdalenae proxima (18.VII.1606).

TESTES DUNKISZON

Ad officium proconsulare venientes personaliter honesti Robertus Boith, Thomas Foster et Jacobus Devison Scoti cives Lublinenses, uti et tanquam testes honesti Thomae Dunkizon Scoti, propter perhibendum veritatis testimonium officiose citati, et ab officio ad instantiam illius diligenter de forma iuris examinati palam et libere elevatis binis digittis sursum ut iuris est, sub iuramentis et onere conscientiarum suarum omnes coniunctim et quilibet eorum separatim unanimi et concordia voce recognoverunt verbis infrascriptis.

Już to około lat trzech, jakośmy beli zgromadzeni Szoci tu w Lublinie w kamienicy P. Kramarcika, belo nas wszystkich starszych i młodszych do kilkudziesiąt przynamniej do szescidziesiąt. Tamże radzieliśmy się między sobą strony przywileju, który be'

⁴) Tamże, str. 164—165.

⁵) Tamże, str. 164.

otrzymał niejaki Junk kapitan u króla Jego Mości na sążenie nas wszystkich. Przytym uchwalili i zezwoleli się na to wszyscy tak starsi jako i młodsi, aby żaden Szot nie ważył się pod winą dwudziestu grzywien z Tomaszem Dunkizon Szotem, który tu nas teraz pozwał do urzędu, towarzystwa mieć i kupiectwa i aby z nim żaden nie jadł i nie pieł, także nie gadał, ponieważ się pokazał naszym zdrajcą i jest nam przeciwny a to dlatego, iż on służąc u celnika króla Jego Mości wydał tajemnicę strony cła, jako się w Polsce obchodzą Szoci, którzy kupczą.

Hoc addidit suprascriptus Roberthus Baith Scotus. Iż ja pisałem list do inszych Szotów do Wielkiej Polski, że jeśli by się tam trafiał, żeby się z nim tak obchodzono, jako tu w Lublinie, uchwalili.

Który list jam pisał z ich rozkazania i jeszcze niektórzy ci mówią, że tego niecnotę, hultaja garło jego za to nie stoi, lecz jam na to nie przezwoleł wszystko. (Archiwum Państwowe w Lublinie. Rep. 2. Lublin. Consularia 107, k. 196—196 v.)

1606. Feria quarta ante festum Sanctae Mariae Magdalena proxima (19.VII.1606).

PROTESTATUR DUNKIZON

Ad officium proconsulare veniens personaliter honestus Thomas Dunkizon solenniter protestatus est iuxta suam protestacionem in parata copia porrectam in et contra seniores et iuniores Scotorum conspirationis seu eorum congregationis illicitae, maxime vero contra eorundem autores Jacobum Ridel, Andream Grydzon, Vilhelmum Buchen, Thomam Robertzon, Vilhelmum Genderzon, Thomam Dixon, Alexandrum Duff, Ioannem Deviszon, Gabrielem Aikman, Alexandrum Dixon, Andream Dyn, Jacobum Miczel, Jacobum Eving, Roberthum Both, Thomam Foster, Roberthum Artholoni, Iacobum Davidszon, Mathiam Dunkeri, Balthazarum Swordi, Vilhelmum Grei, Ioannem King. Edwardum Liasson qui sub iudiciis tribunalis Regni Lublinensis in contemptum et vilipendium tam iudiciorum Sacrae Regiae Maiestatis quam iudiciorum tribunalis privata autoritate sua iurisdictione quadam sibi usurpata eundem protestantem non convictum nec ullo crimine unquam notatum excommunicare, proscribere, ac bannitum esse suis constitutionibus

declarare et in vim publicationis ut ab omnibus exosus et ab omnium coetu et conversatione ac convictu exclusus sit universis Scothis tam in Regno Poloniae quam extra de gentibus, ad noticiam scriptis suis deducere ausi sunt, nullas verentes poenas legum in magnum detrimentum honoris et periculum vitae eiusdem, nec non crediti maximam protestantis diminutionem, ita ut non amplius mercari, nec victum quaerere possit, sed omni publica fide et bonae opinionis existimatione destitutus omnium contemptui ac probro expositus sit. Quod sibi taxat contra eosdem ad summam damnorum inde secutorum ad quindecim millium marcarum offerens se cum iisdem occasione praemissorum iure tempore et loco competenti acturus. (Tamże, k. 196v—197.)

Feria quarta post dominicam Invocavit proxima 1607/7.III.1607).

PROTESTATIO SCHOTORUM

Córam residentia consulari comparens personaliter famatus Petrus Orem Schotus civis Cracoviensis suo et uti plenipotens seniorum et juniorum Schotorum in Regno Polloniae et dominiis eidem annexis solenniter est protestatus contra protestationem quondam Thomae Dunkison similiter Schoti in et contra praedictos seniores et juniores Schotos in officio praesenti factam et ad acta eiusdem officii porrectam cuius quidem suae reprobationis tenor de verbo ad verbum sequitur estque talis. Jakom się skoro dowiedział o protestaciej, którą uczynił Thomasz Dunkison w urzędzie niniejszym contra omnes et singulos Schotos seniores et juniores in Regno degentes non adcitatis ad id memoratis Schotis albo też któregokolwiek z nich solenniter się reprotestuје tak imieniem swoim jako też i imieniem wszystkich przeciw tej tam niesłusznie w tej uczynionej protestaciej. Iż nam niesłusznie to zadają jako byśmy mieli go przywieść o naruszenie kredytu i wiary kupieckiej, czego on sam sobie jest przyczyną przez nieprzystojne i swawolne życie nie sposobem kupieckim ale znać sposobem bezrozumnego człeka. Gdyż ten to Thomas Dunkison od lat czternastu mniej albo więcej, in frequentia multorum hominum mercatorum tak tutecznych jako i postronnych ludzi cudzoziemskich, ku zelżywości i despektowi nas wszystkich naciej Szockiej, na jarmarku jarosławskim na Trzy Króle wstyd opuś-

ciwszy, zakochawszy się w marnotrawnym i nieprzystojnym życiu, przegrał na farinie złotych kilka set polskich. Jeszcze mało na tym mając po kilka nocy z kilkadziesiąt świec lanych kilkadziesiąt osób z trębaczami chodząc po mieście dobra swoje pomarnował, poutracał, przez co i od rozumu odszedłszy, z Torunia do Gdańska towary co jeszcze miał wyprowadziwszy, w gospodzie niezapłacony, poszedł. Który gospodarz dogoniwszy furmana z towarem jego nazad wrócił, co kupcy obaczywszy, towary których mu beli powierzeni, nazad każdy z nich co jego było pobrali. Potym do Gdańska przyszedłszy ludzie, był po mieście nago chodząc, zaczęły przyszło mu do tego, że go do więzienia miejskiego, kędy szalone ludzie sadzają, wsadzono, w którym więzieniu siedział trzy ćwierci roku mniej albo więcej. Potym kilka lat gdy począł wołmi handlować, zadłużywszy się jego mości panu Gomolińskiemu we złotych dwieście, którego potym w powrozie do Piotrkowa przywieziono. Także i inszym kupcom tak do Wrocławia jako i Lipska pozadłużał się, co się zawsze może pokazać tak testimoniis jako też et actis authenticis. My bacząc jego płoche postęпки, które nam i te tej naciej Szockiej jako ludziom kupieckim do naruszenia kredytu kupieckiego były szkodliwe, obawiając się, abyśmy przez te jego złe postęпки o kredyt u ludzi kupieckich nie przyszli, nie chydząc go do ludzi ani kłętew nań nie dając jako w protestacii swojej spomina, towarzystwa i konwersacii z nim jako z takim, który nam wszystkim zelżywość i sromotę, przestrzegając. Gdyż ten to Thomas Dunkisson chcąc nas do jakiej szkody i obelżenia przywieść sposobów rozmaitych zażywał jako by nas w czymkolwiek podyść mógł, do świadectwa niektórych pozywał, w której attestacii acz niemasz żadnego de nomine et cognomine, któryby onemu miał być w czym niepraw. Jednak ci jego świadkowie jacyś longe sunt diversi in suis attestacionibus cum attestacione predicti Thomae Dunkison, bo coś inszego wyznawają, niżeli protestacja jego opiewa. Czego wszystkiego iż za swowolnym życiem przereczony Thomas tego sobie sam jest przyczyną, do czego mu żadnej occasii protestantes nie dali. Dlaczego iterum contra huiusmodi protestationem in tempore et hora reprotestantur. (Tamże, k, 269v.—270.)